KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 22 Lutego / 6 Marca Rok 1854. № 62. Jutro, Śgo Tomasza z Akw:.

Wczoraj z rana, w Kościołach Parafjalnych i Zakonnych tutejszych, z powodu narodzenia się Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Wiary Konstantynównej, Wnuczki NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, odprawione zostały przy odczytaniu Cesarskiego Manifestu z dnia 4go Lutego r. b., uroczyste Nabożeństwa dziękczynne.

Dziś *Passja* w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA. Jutro zaś i w każdy Wtorek przez ciąg *Wielkiego Postu*, Nabożeństwo *Passyjne* odprawiać się będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*.

Od czasu rozpoczęcia *Passji*, liczne tłumy pobożnych przepełniają Przybytki Pańskie, a czy to obszerna czy mniejsza Świątynia, zaledwie mogą objąć cisnących się dla uczestniczenia na tych Nabożeństwach. Tak było onegdaj w Kościele WW. PP. *Wizytek*, gdzie przeszło godzinę rozlegał się z kazalnicy, nauczający i pełen wymowy głos Kaznodziejski W. JX. *Xawerego* Kapucyna. To samo powtórzyło się wczoraj w Kościele XX. *Pijarów*, gdzie kazał znany mówca W. JX. *Bogdan*. Tak będzie i dni następnych, bo w tych pełnych religijnych prawd i pobożności naukach, jakie codziennie brzmią po Kościołach w przed-wieczornych godzinach, każdy z słuchaczów, oprócz zbudowania, odnosi jeszcze i zbawienny dla duszy pożytek.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, wykonali Mszę, kompozycji J. K. *Chwaliboga;* tegoż na Benedictus trio z chórem; oraz na Agnus Modlitwę (solo tenore) T. *Glogowskiego*.

W ciągu drugiej połowy r. z., następni Duchowni posunięci zostali na wyższe stopnie, z Archi-Dyecezji *Warszawskiej*: X. *Smoliński*, na Dziekana *Sochaczewskiego;* X. Leon *Topolski*, na Sędziego Surroga: Konsystorza Archi-Dyecezji *Warszawskiej;* X. Wojciech *Siennicki*, na Proboszcza we wsi *Topoli*. Z Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*: X. Józ: *Rzewuski*, na Proboszcza w m. *Tuszynie;* X. Michał *Jakóbowski*, na Proboszcza w *Przedczu;* X. Michał *Nowakowski*, na Proboszcza w *Dobroszycach*. Z Dyecezji *Kielecko-Krakowskiej*: X. Michał *Królikowski*, na Proboszcza w *Biechowie;* X. Michał *Dulski*, na Proboszcza w *Czarnej*. Z Dyecezji *Sandomierskiej*: X. Józ: *Wojciechowski*, na Dziekana Dekanatu *Jedlińskiego;* X. Józ: *Czapla*, na Proboszcza w *Sulisławicach;* X. Józ: *Szpaderski*, na Proboszcza w *Osieku;* X. *Relidzyński*, na Dziekana Dekanatu *Szydłowieckiego;* X. Kazimierz *Lipowski*, na Regensa Instytutu *Zdrożnych Xięży;* X. *Rycerski*, na Proboszcza we wsi *Petrykozy*. Z Dyecezji *Podlaskiej*: X. Jakób *Soszyński*, na Proboszcza w *Zeliszewie*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 21 Lutego (5 Marca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 30, na które, tudzież na dawniejsze, w 335 wnioskach, złożono rs. 3,557 k. 10. Na żądanie 254 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 76 k. 11½), rs. 16,760 k. 73½, i umorzono xiążeczek oszczędności 166. Przeto Uczestników 9,925, posiada kapitał rs. 446,193 k. 76½.

Wydział Górnictwa przy Komissji R. P. i Skarbu, podał do wiadomości, że obstalunki żelaza, blachy żelaznej i innych wyrobów żelaznych, cynku, blachy cynkowej, oraz węgli kamiennych, czynione być mogą albo wprost w Zakładach Górniczych, albo też za pośrednictwem Składu głównego żelaza przy ulicy *Królewskiej* pod Nr 1078*c* będącego.

JW. Jenerał-Lejtnant *Szepielew*, Naczelnik 4tej piechoty dywizji, powrócił z *Płocka*.

JW. Hr. Seweryn *Uruski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Warszawskiej*, powrócił z *Kutna*.

Józefa z Tańskich *Korecka*, Wdowa po b. Kontrolerze b. Komissji Rządowej Wojny, onegdaj zeszła z tego świata. W ciężkim pogrążone żalu pozostałe Córki, w nieobecności Braci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

(A. n.) Z okolic *Radomia*. — W d. 21 Lutego r. b. zeszła z tego świata w 82m roku życia w dziedzicznych dobrach *Chomentów*, ś. p. Monika z Chomentowskich *Jasińska*, ostatnia gałęź starożytnego i zasłużonego krajowi *Chomentowskich* rodu. Dopełniła ta Pani posłannictwa swego na ziemi, bo żywot jej był nieprzerwanem pasmem cnót poświęceń i cichej rezygnacji; skon też jej okrył na długo żałobą osieroconych Krewnych i całą tutejszą okolicę, a licznie zebrani Krewni, Duchowieństwo, Sąsiedzi, Obywatele i włościanie, żegnali w dniu tym najlepszą Żonę, Matkę, Sąsiadkę i Obywatelkę, która w m. *Skaryszewie* w grobie familijnym złożoną została. BÓG pobłogosławił cnotliwy żywot zmarłej, bo jej dał liczne potomstwo w Dzieciach, Wnukach i Prawnukach. Łzy rzewne i nieutulony żal obecnych, towarzyszące smutnemu temu obrzędowi, były prawdziwym hołdem oddanym zasłudze i cnocie. Oby pobożny i cnotliwy żywot tej Pani stał się wzorem do naśladowania, dla tych, co tyle, tyle łez po niej wylali! — *H. R.*

Nie wszędzie może na świecie, cześć dla zmarłych drogich sercu osób, takiego uszanowania i pamięci jest przedmiotem jak w kraju tutejszym. Codziennie prawie odprawiane po Kościołach Nabożeństwa żałobne, liczne aniwersarze i wspominki, są żywemi świadkami troskliwości o pamięć duszy zmarłych, gdy tym czasem staranne według stanu pogrzeby, z troskliwością pielęgnowane groby i mogiły po smętarzach, ogłaszane drukiem nekrologi, wreście z ścisłością obserwowane żałoby, dowodzą przeważnie, że i potrzebom doczesnym serca, czynionem jest zadosyć. Reguł więc o żałobach po rodzicach i małżonkach, nie ma potrzeby wskazywać nikomu, ale wiele osób nieraz się dopytuje, co wedle świata dla pamięci dalszych krewnych, czynić im wy-

pada. Przepisy pod tym względem nie wszędzie są jednakie, sądzim że nie odrzeczy będzie przytoczyć te, jakie są zachowywane od lat najdawniejszych we *Francji*. Mniej więcej są one ogólne dla całego świata. *Wielkie żałoby* (grands deuils) dzielą się na trzy epoki: w sukniach wełnianych, jedwabnych czarnych, i małożałobnych. Te żałoby noszone są po *ojcu, matce, babce, dziadku, żonie, braciach* i *siostrach*. Nie ma zwyczaju we *Francji*, aby *rodzice* nosili żałobę po *dzieciach*, (bo któż określić zdoła przywiązanie matki dla dziecka). *Żałoby zwyczajne* (deuils ordinaires), dzielą się na dwie epoki: w sukniach czarnych i białych. Noszone są po *stryjach, wujach, ciotkach, bratach stryjecznych* i *ciotecznych* (cousins-germains); *stryjach, wujach, ciotkach* w *linji bocznej* (oncles à la mode de Bretagne); i *kuzynach* (cousins issus de germains). *Po ojcu i matce*, żałoba we *Francji*, nosi się sześć miesięcy, (u nas chwalebniejszym zwyczajem, trwa rok i 6 Niedziel). *Po dziadku* i *babce* we *Francji*, cztery miesiące i pół (u nas sześć miesięcy i niedziel 3). *Po mężu* i *żonie*, rok i Niedziel 6, (tak jak u nas). (W *wielkich żałobach*, damy u nas noszą przy sukniach wełnianych, (jak dawniej we *Francji*), białe obszywki (pleureuses) przez 6 tygodni, *po rodzicach* i *mężu;* przez 4, *po babkach* i *dziadkach*). *Po bracie* i *siostrze* (we *Francji*) dwa miesiące. Podczas tej żałoby damy noszą przez dni 15, suknie wełniane czarne; przez następne dni 15, jedwabne czarne; a przez ostatni miesiąc, *małą żałobę* (suknie białe gładkie, albo białe z czarnem). *Żałoby zwyczajne*: Przy tych żałobach mogą być noszone kosztowności. Żałoby te ograniczone są: *Po stryjach, wujach* i *ciotkach*, do 3ch tygodni. Damy noszą przez 15 dni suknie jedwabne czarne; przez ostatnie dni, małą żałobę (jak wyżej). *Po bratach, stryjecznych* i *ciotecznych*, do dni 15. Damy noszą przez 8 dni suknie jedwabne czarne, albo białe z czarnem; przez 7 dni następnych małą żałobę. *Po stryjach, wujach* i *ciotkach* w *linji bocznej*, do dni 11tu. Damy noszą przez 6 dni pierwszych, suknie jedwabne czarne, albo białe z czarnem; przez 5 dni następnych, małą żałobę. *Po kuzynach*, (cousins issus de germains) do dni 8u. Damy noszą przez pierwsze dni 5, suknie jedwabne czarne; przez 3 następne, małą żałobę. Mężczyzni u nas noszą tak jak i damy, w wielkich żałobach, przez 6 pierwszych tygodni, po *rodzicach* i *żonach*, obszewki białe u sukien; a przez cały czas żałoby, suknie czarne i krepę na kapeluszu. W *żałobach zwyczajnych*, mężczyzni noszą we *Francji* krepę na kapeluszu.

Do czynności przy zwijaniu wygranych 2ej klassy 83ej *loterji klassycznej*, i wliczaniu do koła, niemniej przy samem ciągnieniu 2ej klassy, zaproszeni zostali jako delegowani, tutejsi Obywatele miasta, WW. Karol *Minter* i Edward *Bürger*.

Od kilku dni, w składzie materjałów pismiennych *Giwartowskiego* przy ulicy *Miodowej* w domu *Grabowskich*, ukazały się nowe prace młodego, i pełnego talentu artysty naszego rzeźbiarza, P. *Święckiego*, a któremi są małe popiersia znakomitych mężów współziomków, których zasługi i czyny, przekazały nam ich świetne imiona, a któremi są: Mikołaj *Kopernik*, Jan *Zamoyski*, Jan i Piotr *Kochanowscy*, *Konarski*, F. M. *Ossoliński*, *Naruszewicz*, i wielu innych już to uczonych, już poetów, już znakomitych Kapłanów. Popiersia te dochodzą do wysokości 6 cali, a artystyczne ich wykończenie, zasługuje na zwrócenie na nie uwagi. Nadto jeszcze, praca ta współziomka, poświęcona współziomkom, a przytem nie tak kosztowna, aby tak miłośnicy nauk, jak osoby ceniące pamięć i zasługi wyliczonych tu mężów, nie miały się w nie zaopatrzeć. Jedno takie popiersie kosztuje rubla sr:, a oprócz wspomnionego składu, znajdują się także do nabycia w zakładzie sztukatorskim P. S. *Ciszewskiego* za *Żelazną bramą* w domu Nr 954, gdzie apteka *Knolla*, w dziedzieńcu. Pan *Święcki* pracuje obecnie nad dalszym podobnym pocztem takichże mężów, o wyjściu którego nieomieszkamy donieść Czytelnikom naszym.

Dnia onegdajszego słyszano już w polach śpiew *skowronka*.

Wczoraj, pomimo odwilży, dość piękna sprzyjała pogoda; nawet słonko dogrzewało jakby ciepłem wiosennem, i gdyby nie zwilgocone miejscami chodniki, w dwójnasób pewnie powiększyłyby się roje przechodniów, na których i tak nigdzie nie zbrakło. Wieczorem mieliśmy *śnieg*, a w nocy *przymrozek*.

Najsłynniejszemi dziś w *Paryżu* paskami, do ostrzenia *brzytew* są znane pod nazwą *Aubril*. Nic też zaprawdę nie ma pożądańszego jak ostra brzytew, a do tej bezwątpienia przyjść można za pociągnięciem jej na takimże pasku. Dogadzając przeto w tym względzie Publiczności, właściciel obfitującego we wszystko handlu w domu Nr 447 na *Krak:-Przedm:*, P. A. *Kowalewski*, sprowadził znaczny zapas tych pasków; a osoby które już doświadczyły skuteczności i dobroci takowych, zalecają je z całą sumiennością wszystkim. Paski te, odznaczają się i tem jeszcze, że bez nakładania znajdującej się na nich massy, mogą i rok przetrzymać, i zawsze nadawać brzytwom pożądaną ostrość i gładkość.

Od dziś tedy, pierwsza po Niedzieli *Wstępnej* następuje zmiana *lunacji*, która rozpocznie się o godz: 8 m. 34 wieczorem. Ponieważ według różnych prognostyków, na cały ten miesiąc bieżący, mamy zapowiedziane mroźne powietrze, zdaje się przeto, że przy istniejącej jak dotąd rozmaitej pogodzie, doznamy jeszcze chłodnego powietrza przez ciąg trwania tej *kwadry*.

Onegdaj złożono w Redakcji *Kurjera*, zebrane przez Amatorów *blinów*, w Restauracji przy ulicy *Wierzbowej*, rs. 3, dla wdowy z 6ciorgiem dzieci po Czeladniku Jubilerskim na *Tamce* pod Nr 2865.

(A. n.) Poświęcenie się Twoje bez granic, Szanowny Piotrze *Adamkowiczu*, Lekarzu wolno-praktykujący, zamieszkały w *Suwałkach*, w celu niesienia pomocy słabej mej żonie i pięciorgu dzieci, którzy dotknięci niebezpieczną słabością *tyfusu*, prawie byli bez nadziei życia; i ta pewność, że tylko Tobie winien jestem ich ocalenie, wkłada na mnie święty obowiązek wynurzenia szczerej wdzięczności z głębi serca pochodzącej, i złożenia Ci należytej publicznej podzięki. Być może, że tem pismem obrażę Twą skromność, bo jako Lekarz, w własnem swem zadowoleniu masz już prawdziwą nagrodę i zasłużoną podziękę; daruj mi więc szanowny Panie, lecz trudno przemilczeć uczuciu, które obecnie zajmuje mą duszę; więc przyjm go, proszę, takiem ser-

cem, jakiem śmiem Ci go przesłać w tej chwili.— *F. H.*, Obywatel z Powiatu *Sejneńskiego.*

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 kop. 98; *pszenicy* rs. 10 k. 94½; *jęczmienia* rs. 7 k. 21; *owsa* rs. 4 k. 36; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 kop. 20; *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 k. 75; *słomy* fura zwyczajna od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 15; *kartofli* czetwert rs. 4 kop 67; *okowity* wiadro rs. 3 kop. 90; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 34.

Z Ciechanowa.— Kto na nędzę nieszczęśliwych uwagę zwracając, bieży z pomocą zasiłku, ten dowiódł, że serca jego szlachetność jest ozdobą. Tobie więc Panie Ojzer *Lewito* z *Płocka*, Dzierżawco dochodów Konsumcyjnych miasta *Ciechanowa*, gdy przyszedłeś z zasiłkiem pieniężnym celem rozdzielenia go między osoby z tegoż miasta pochodzące, a w ostateczuej potrzebie będące; jako naoczny świadek tych łez radości i dziękczynień które dźwigniona niedola wynurzyć może, wspólnie z wszystkiemi składam podziękę, powtarzając z obdarowanemi wynurzenia, aby DAWCA wszystkich rzeczy, stokrotnie ten dar wynagrodzić ci raczył. — S. *Grąbczewski.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Nabuchodonozor*, Pani *Quatrini*, Panna *Spezia* 3-kroć, oraz PP. *Troschel* 4-kroć, *Butti* 3-kroć i *Szczepkowski*. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Dziwny Guwerner*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Ciemska*, PP. *Królikowski*, *Komorowski* 2-kroć i *Chomanowski;* po Kom: *Przysługa*, Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter* i *Chomanowski;* po Krotochwili *Głowa Pana Martin*, Panny: *Szymanowska*, *Figarska*, PP. *Żołkowski*, *Chęciński* i *Bodurkiewicz.*

Z Płocka. — W d. 1 b. m. przybył do naszego miasta, w przejeździe z *Wilna*, P. Samuel *Kossowski*, i ma dać koncert w teatrze miejscowym, we Wtorek 7 b. m. wieczorem. Dobrą tę nowinę, chcemy rozgłosić wcześniej, aby tak miejscowa Publiczność, jak i poblizcy Obywatele ziemscy mogli pospieszyć i podziwiać tego znakomitego wiolenczelistę.

Słynny fortepjanista *Henselt*, przybył do *Odessy.*

Anglja.— P. *Smith O'Brien* ułaskawiony został pod warunkiem, że do *Anglji* nie wróci; zamieszka on we *Francji* przy swej rodzinie. — Z *Indji Wschodnich* donoszą, że Kapitan *Phayre* został wysłany z missją specjalną do *Awa*. — Parlament zajmuje się teraz znowu prawie wyłącznie sprawami wewnętrznemi. (Neue Pr: Ztg).

Chiny.— Z *Ningpo* donoszą Missjonarze, że w końcu Listopada napadli na to miasto chłopi okoliczni, zburzyli kilka budynków, i postrach wielki na miasto rzucili. Ponieważ Mandarynowie nie chcieli czy nie mogli bezprawiu końca położyć, przeto mieszkańcy wezwali na pomoc rozbójników morskich, którzy na kilku dżonkach stali w okolicy; ci wyparowali napastników z miasta, a 19tu wziętych do niewoli, ścięto; następnego dnia nowe exekucje miały miejsce. W *Amoy* ledwo co przywrócona władza Cesarska, wkrótce zapewne ulegnie; już naznaczają dzień, w którym wygnani powstańcy znowu do miasta wkroczyć mają. Flotta rozbójników morskich, najęta przez Mandarynów, odpłynęła, i *Amoy* od strony morza całkiem strzeżonem nie jest; w interesach handlowych z tego powodu upadek wielki. W *Kantonie* ciągle obawiają się powstania. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż dnia 27 Lutego.*— *Monitor* ogłosił dekret otwierający Ministrowi spraw wew: nowy kredyt z 2ch miljonów fr. dla prowadzenia robót po gminach; do tej pory na ten cel otwarto już kredyta z 6 miljonów franków. — Procesja tucznego wołu odbywa się dziś z wielką pompą; wół ten nazwany został *d'Artagnan*, otacza go mnóstwo masek, pomiędzy temi wielu muszkieterów. Jutro oprowadzać będą innego wołu, który nosić ma nazwę *Dagobert.*— Przez *Hawr* przejeżdżało 11tu Oficerów i podoficerów *Pruskich*, którzy udają do *Vera-Cruz*, by w wojsku *mexykańskiem* służyć za instruktorów. — Dziś w kurs puszczono pierwsze sztuki złote 5-frankowe.— Z prowincji donoszą, że droga na traktach zwłaszcza bocznych, bardzo jest uciążliwa z powodu śniegów.— Wczoraj wieczorem po długiej chorobie zakończył życie X. *Lamennais.* (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Gabinet przygotował już projekta reformy. Senat zostanie zniesionym; na 1go Maja zwołają kortezy ustawodawcze. Prezes gabinetu ma już gotowy projekt ustawy, który kortezom owym zaraz po zwołaniu ich przedstawi; reforma ta ustawy dokonaną będzie w duchu bardzo monarchicznym. Wybory do Izby będą dwu-stopniowe; wyborcy wybrani przez wyborców okręgowych w stolicy prowincji, wybierać będą wszystkich deputowanych tej prowincji. Urzędnicy nie będą mogli być deputowanemi, wyjąwszy mieszkających w *Madrycie*, i mających pensji przynajmniej 30,000 realów. Żaden z urzędników sprawiedliwości, od najwyższego zaczynając do najniższego, nie może być członkiem Izby deputowanych lub Senatu. Liczbę deputowanych zmniejszą z 370 do 250 lub 270. Senat tak będzie utworzony: departamenta przedstawiają listę trzech kandydatów, z tych rząd wybiera jednego; za każdem rozwiązaniem Izby niższej, trzecia część Senatorów odnawia się (ustawa z 1837 roku utrzymana do 1845, toż samo urządzenie obejmowała). Prezesi i Vice-Prezesi Izb, będą mianowani przez rząd. — Mnóstwo osób tu aresztowano, głównie na skutek militarnego powstania w *Saragossie*. Powstanie to wybuchnęło 20 w południe; pułk *Corduba*, dowodzony przez brygadjera *Don J. de Hore*, je rozpoczął; ale pułk grenadjerów, uderzył na powstańców, a zabiwszy dowódzcę, przyparł ich do *Ebro;* około 150 ludzi padło trupem. Niedobitki powstańców ucieczką ratowali się; wysłano za niemi jazdę. W skutek tego całą *Hiszpanję* ogłoszono w stanie oblężenia; wzięci do niewoli powstańcy sądzeni będą z całą surowością prawa wojskowego. — Dekreta reformy mają być ogłoszone w dniu 27 Lutego. (Jour: des Deb:).

Rozmaitości. — Opowiadają, że wielki Mistrz *Paganini*, który wsławił się zarówno swoją jenjalną grą na skrzypcach, jak dziwactwem, tajemniczością i skąpstwem, towarzyszącem mu we wszystkich kolejach jego życia, był pewnego razu obecnym przy wykonaniu *Romeo i Julji*, *Berlioza*. *Paganini* tak był niem zachwycony, iż nazajutrz *Berlioz* otrzymał list następu-

jący: »Kochany Przyjacielu! Nieodżałowaną stratę *Bethowena*, tyś nam zastąpił wczoraj. Tylko jeden *Berlioz* mógł wskrzesić pamięć jego. Przyjemność, którą sprawiłeś mi swoim cudnym utworem, godną jest twego jenjuszu. Wypada mi więc prosić cię jak najuprzejmiej, abyś przyjąć raczył 20,000 franków, które po okazaniu załączonego skryptu, otrzymasz od P. Bankiera *Rotszyld*. Proszę zarazem przyjąć wynurzenie serdecznych uczuć przyjaźni. *Paryż* 18 Gr: 1838. Nicolo *Paganini*."
— W *Bruxelli* wychodzi Dziennik poświęcony obówiu. Redakcja więc jego ogłosiła na dniu 20 Kwietnia r. b. konkurs na jaki nowy, a użyteczny wynalazek w fachu szewckim.— Pewien podoficer przytomny rozmowie o planetach, słysząc, że planeta jest to ciało odbierające światło od drugiego, odezwał się naiwnie: »To i ja planeta, bo odbieram świece od dozorcy koszar."

Na ostatnim *Londyńskim* targu, *pszenica* krajowa podniosła się znowu o 1 do 2 szyl:, a na zagraniczną z podwższeniem 1 szyl:, dobry i łatwy był odbyt. We *Francji* handel zbożowy przybrał charakter ogólnego ożywienia. W *Hollandji*, *Hamburgu*, obrot interesów był znaczny po najwyższych cenach, lecz bez podwyższenia. Na naszej giełdzie nie widzieliśmy wiele ruchu, spekulanci, zwłaszcza na większe partje, bardzo ogłędnie w interesa wchodzili. Zboże z dowozu lądowego i kolei żelaznej po najwyższych ostatnich cenach z łatwością odchodziło. W cenach nie widzimy zmiany.— *Gdańsk*, dnia 2go Marca 1854 roku.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budziszewski Mich: Oby: z Pniewa nr 601; Braff Józ: Kup: z Opola nr 603; Boski Ewar: Oby: z Bożego nr 556; Deręgowski Piotr Oby: z Radomia nr 476; Dziekoński Lud: Oby: z Laski nr 500; Kaczkowski Józ: Oby: z Cieciołowa nr 556; Kielenin Piotr b. Porucz: z Kijowa nr 1253; Römer Alex: Sztabs-Rotm: Huzarów z Częstochowy nr 1068; Waliszewski Fel: Ob: z Lubienia nr 584; Wołłowicz Stan: Oby: z Rawy nr 129.

Wyjechali: Boniecki Mich: Ob: do Grodna; Błażejenko Grzegorz b. Urzęd: do Żytomierza; X. Grodzki Maxy: Pleban do Winnicy; Gajer Lud: Kup: do Zgierza; Jundziłł Jan Oby: do Gub: Grodzień:; Wzdulski Józ: Ob: do Sokolej woli.

Przyjechali Koleją żelazną: Ankwicz Skarbek Karolina Hr. z Wiednia nr 570; X. Jakubowicz Wojc: Profesor Instytutu Głuchoniemych, z Poznania nr 1736/7; Nowacki Józ: Komisant Kup: z Poznania nr 1596; Ziegler Robert Kup: z Wrocławia nr 586.

Wyjechali koleją żelazną: Blitkowski Gustaw Maszynista do Krakowa; Hr. Bobryński Alexiej Urzęd: do Włoch; Kurnatowski Stan: Syn Prezesa Heroldji do Poznania.

DONIESIENIA.

Skradziono Rsr. 150 w Liście Zastawnym 3go okresu z 15tu kuponami Nr 30,403; stosowne zastrzeżenia poczynione zostały w Dyrekcji Głównej i gdzie należało. Uprasza się o wiadomość pod Nr 568 przy ulicy Długiej w domu W. Sikorskiego, do W. Józefa Kleczkowskiego Adwokata, za nagrodą.

Ktoby miał do zbycia **SIODŁO** damskie, w dobrym stanie; zgłosić się zechce do Szwajcara Hotelu Niemieckiego; w najprędszym czasie, gdyż osoba nabyć go pragnąca, 3 dni tylko bawi w Warszawie.

AGRONOM wykwalifikowany za granicą w wszelkiej gałęzi swego zawodu, który także zarządzał dobrami w Królestwie, życzy sobie być umieszczonym w podobnych obowiązkach. Bliższa wiadomość w Składzie Herbaty W. Tyszyńskiego, przy ulicy Krak:-Przedm:, Nro 450, naprost Kościoła XX. Bernardynów.



Garnitur **MEBLI** mahoniowych, obity włosienicą, jest do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1292, w podwórzu w korpusie, na 2m piętrze.

Są do sprzedania **CHOMONTA** ang:, lub **SZORY**, mało używane z bronzami platerowanemi, podług teraźniejszej mody, przy ulicy Bielańskiej Nr 604. Wiadomość u Rymarza Buszka.

Przy rogu ulicy Grzybowskiej i Żelaznej pod Nr 1143, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy **LOKAL** na dole, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Spiżarni Drwalni, Piwnicy i Ogródek na kwiaty. Wiadomość u Rządcy domu.



Para **KONI** rosłych, powozowych, karych, jest do sprzedania razem z Powozem lekkim, mocno zbudowanym, lub osobno. Widzieć go można każdego czasu przy ulicy Rymarskiej Nr 741, z bramy na lewo na dole.

LOKAL świeżo wyrestaurowany, składający się z 5ciu dużych Pokoi, Salonu obszernego, Kuchni ang: z Kredensem, Górą oddzielną, Piwnicą, oraz Stajnią i Wozownią, lub bez;— tamże dwa LOKALE mniejsze po dwa Pokoje, od Wielkiej-Nocy r. b. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1343, piąty dom od Nowego-Światu.

Są do sprzedania w najnowszym guście, **ŁÓŻKA** jesionowe, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678, u Stolarza, w podwórzu na lewo.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, przy ulicy Dzikiej, na 2m piętrze, w domu P. Blumberga, jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b.

Potrzebnem jest **SIODŁO** damskie, chociażby używane. Ktoby więc miał takowe do sprzedania, lub wynajęcia, raczy nadesłać swój adres do Rządcy Koszar Wołyńskich przy ulicy Dzikiej.

W domu pod Nr 1526 przy ulicy Chmielnej, jest do sprzedania **MELODIKON**, za zniżoną cenę. Wiadomość na miejscu, u Stróża.

Dwa **LOKALE**, każdy składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang:, na 1szem piętrze od frontu, do najęcia od Wielkiej Nocy r. b., w domu przy ulicy Ogrodowej Nro 826, prawie wprost ulicy Białej.

KOLONIJKA za rogatkami Wolskiemi przy bitej drodze (szose) z porządnem zabudowaniem, Ogrodem fruktowym, na gruncie Emfiteutycznym, pod Nr 23 znajdująca się, jest z wolnej ręki do sprzedania. O cenie i warunkach dowiedzieć się można w handlu, pod Nr 644 przy ulicy Przejazd.

Brat rodzony Lungina-Jana dwóch imion *Holeckiego*, Urzędnik Wojenny, z Cesarstwa przybyły, pragnąc widzieć się z tymże swoim Bratem, z pobytu obecnie niewiadomym, a przynajmniej wiedzieć o miejscu jego pobytu; wzywa go, ażeby jak najśpieszniej stosowne wiadomości o sobie udzielił, W. Pińkowskiemu, Sekretarzowi Wydziału w Zarządzie JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy.

W dniu 25 z. m., na balu u Pana Dominika Martia, zgubioną została **BRANSOLETA** złota, emaljowana. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie do Pani Dominik Martin, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



FIRANKI z 3ch okien, i od 3ch drzwi PORTJERY jedwabne, ciemno-szafirowe, adamaszkowe, z brązowemi ozdobami, oraz muślinowe; jako też **KARETA** podwójna, mocno zbudowana, Wiedeńska, mało używana, zupełnie w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara Jakóba w domu Hr. Zamoyskiego, przy ulicy Nowy-Świat, od rana do godz: 4ej z południa.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 7.
TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty*.
Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasińskich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt P. *Casanovy*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.